

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY
KATEDRA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

WYNIKI ANKIETY INTERNETOWEJ
„Gra o przestrzeń: urbaniści *versus* mieszkańcy”

opracowanie
dr inż. Łukasz Damurski

Wrocław, kwiecień 2011 r.

Tytuł:

Wyniki ankiety internetowej „Gra o przestrzeń: urbaniści versus mieszkańcy”

English title:

Findings of the online survey „Competition for space: planners versus citizens”

Autor:

Dr inż. Łukasz Damurski

O autorze:

Dr inż. Łukasz Damurski jest adiunktem w Katedrze Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej

Konsultacja naukowa:

Prof. dr hab. Eugeniusz Bagiński

Wydawca:

KGP.SEQ

Kwartalnik Gospodarka Przestrzenna. Spatial Economics Quarterly

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Katedra Planowania Przestrzennego

ul. Bolesława Prusa 53/55, pok. 17

50-317 Wrocław

www.kgp.seq.pwr.wroc.pl

kgp.seq@pwr.wroc.pl

**Miejsce i data publikacji:**

Wrocław, kwiecień 2011 r.

Prawa autorskie:

Utwór objęty licencją Creative Commons „Uznanie autorstwa - użycie niekomercyjne - bez utworów zależnych”, umożliwiającą bezpłatne kopiowanie, powielanie, rozpowszechnianie i ponowną publikację utworu pod warunkiem podania źródła.

**Aby zacytować ten dokument należy podać następujące informacje:**

Łukasz Damurski, Wyniki ankiety internetowej „Gra o przestrzeń: urbaniści versus mieszkańcy”, Wrocław: „KGP.SEQ - Kwartalnik Gospodarka Przestrzenna. Spatial Economics Quarterly”, Suplement: Raporty z badań, Nr 1/2011. Dokument dostępny w Internecie: http://www.spatial-economics.eu/images/Suplementy/Raporty/kgpseq_suplementy_01_2011.pdf

KGP.SEQ

Kwartalnik Gospodarka Przestrzenna. Spatial Economics Quarterly

www.spatial-economics.eu

Suplement: Raporty z badań, Nr 01/2011

strona 2 / 33

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie.....	4
2. Metody badawcze.....	5
3. Charakterystyka próby.....	7
4. Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?.....	10
5. Jak wygląda partycypacja społeczna w praktyce?.....	13
6. Jakie są relacje urbanistów z mieszkańcami i z władzami?.....	18
7. Czy urbaniści są przygotowani do prowadzenia dyskusji publicznych?.....	20
8. Podsumowanie i wnioski.....	23
9. Literatura.....	24
10. Załącznik 1 - Kwestionariusz ankiety.....	26
11. Załącznik 2 - Wybrane fragmenty wypowiedzi respondentów.....	29
12. Streszczenie / Summary.....	33

1. Wprowadzenie

Prezentowany raport z ankiety internetowej „Gra o przestrzeń: urbanisci *versus* mieszkańcy” jest elementem projektu badawczego „Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej”, realizowanego w Katedrze Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej w latach 2010-2011, finansowanego ze środków na badania statutowe (zlecenie nr 348-368 „Demokratyzacja procesu planowania przestrzennego w Polsce. Stare problemy, nowe rozwiązania”).

Projekt „Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej” ma dwa zasadnicze cele. Pierwszym z nich jest **ocena stopnia zaangażowania urbanistów w procedury demokratyczne na szczeblu lokalnym**. Obserwacja praktyki projektowej wskazuje, że planiści przestrzenni, związani z samorządem zobowiązaniami finansowymi i terminowymi, zamiast pełnić rolę niezależnych ekspertów i mediatorów, często stają się reprezentantami polityki władz lokalnych. Jednocześnie, zainteresowanie samych mieszkańców działaniami planistycznymi jest zazwyczaj niewielkie, a większość urzędów gmin niechętnie korzysta z konsultacji społecznych, ponieważ wydłużają one i komplikują proces podejmowania decyzji. W efekcie, procedura sporządzania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest ograniczona do ustawowego minimum, które jednak nie gwarantuje czynnej współpracy władz lokalnych z mieszkańcami. Dlatego projekt ma przede wszystkim za zadanie odpowiedzieć na następujące pytania: jaki jest udział społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji przestrzennych?; jakie czynniki w największym stopniu wpływają na poziom uczestnictwa mieszkańców w procesie planowania przestrzennego (czy są to postawy władz samorządowych, działania planistów przestrzennych, cechy samego projektu czy może charakter danej społeczności lokalnej)?; kto najczęściej uczestniczy w procesie projektowym, a kto jest z niego wykluczony?

Drugi cel projektu wybiega w przyszłość. W oparciu o diagnozę sytuacji w zakresie udziału mieszkańców w procedurach planistycznych oraz na podstawie doświadczeń krajów o dłuższej niż Polska historii demokracji lokalnej podjęta zostanie próba zdefiniowania docelowej roli urbanistów w procesie partycypacji społecznej. Jak sugeruje „Nowa Karta Ateńska” (European... 2003), w XXI wieku planista przestrzenny musi być nie tylko projektantem-wizjonerem, ale powinien jednocześnie pełnić rolę doradcy politycznego i mediatora - jego obowiązkiem jest między innymi współpraca ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami w przygotowaniu decyzji władz oraz dbałość o wysoki poziom komunikacji społecznej. Tymczasem - jak stwierdzają S. Hirt i K. Stanilov (Hirt, Stanilov 2009) - ani polski system planowania przestrzennego, ani programy nauczania na studiach z zakresu gospodarki przestrzennej nie gwarantują planistom przestrzennym właściwej pozycji w procesie partycypacji społecznej. **Konieczne staje się zatem zdefiniowanie roli i znaczenia urbanistów w procesie podejmowania decyzji przestrzennych**, tak aby mogli oni przyczynić się do rozwoju rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Stąd pytania stawiane w ramach drugiego celu prezentowanego projektu są następujące: jakie są rzeczywiste (a nie tylko domniemane) potrzeby w zakresie partycypacji społecznej w Polsce?; jaka powinna być w tym względzie rola urbanistów? jakie kwalifikacje powinni oni mieć, aby sprostać stojącym przed nimi zadaniami?

Niniejszy raport z wyników ankiety „Gra o przestrzeń: urbaniści *versus* mieszkańcy” jest jednym z kroków na drodze do realizacji pierwszego celu projektu badawczego „Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej”. **Zadaniem ankiety było możliwie szerokie poznanie opinii środowiska polskich urbanistów na temat udziału mieszkańców w podejmowaniu decyzji przestrzennych na szczeblu lokalnym.** Zgodnie z obowiązującym prawem mieszkańcy mogą uczestniczyć w procedurze sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Czy jednak udział mieszkańców jest w ogóle potrzebny? Jak w praktyce wygląda partycypacja społeczna w Polsce? Jaką rolę odgrywają w niej urbaniści? Odpowiedzi na te i inne pytania ankiety posłużyły do diagnozy sytuacji w zakresie uspołecznienia procesu planowania przestrzennego w naszym kraju.

Mam nadzieję, że dzięki upowszechnieniu raportu w Internecie stanie się on interesującym źródłem wiedzy na temat opinii polskich urbanistów o procesach demokratycznych na szczeblu lokalnym.

* * *

Pragnę podziękować wszystkim osobom, które umożliwiły i wspomogły przeprowadzenie prezentowanych badań. Są to przede wszystkim urbanistki i urbaniści, którzy wypełnili kwestionariusz, wykazali się gotowością do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi kondycji polskiego systemu planowania przestrzennego i wrażliwością na kwestie społeczne. Ponadto wdzięczny jestem władzom Krajowej Izby Urbanistów oraz Okręgowych Izb Urbanistów z siedzibami we Wrocławiu, w Gdańsku, w Warszawie i w Katowicach, za zgodę na umieszczenie na ich stronach internetowych informacji o ankiecie, co znacząco przyczyniło się do promocji projektu badawczego w całym kraju. Dziękuję również Prof. dr hab. Eugeniuszowi Bagińskiemu za nieustanne wsparcie i zachętę do prowadzenia badań naukowych nad gospodarką przestrzenną w Polsce.

2. Metody badawcze

Ankieta internetowa jako narzędzie badawcze była przedmiotem wielu rozważań o charakterze teoretycznym i aplikacyjnym (zob. zwłaszcza Batorski, Olcoń-Kubicka 2006). W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że zastosowanie tej techniki jest przede wszystkim wygodniejsze i tańsze niż prowadzenie badań metodami tradycyjnymi (takimi jak np. wywiad). Ankieta internetowa może mieć również o wiele **szerszy zasięg, przy jednoczesnym skróceniu czasu zbierania danych.** Ponadto, cyfrowa postać wyników umożliwia szybszą analizę i interpretację badanych zjawisk. Z kolei z punktu widzenia osób badanych przez Internet brak bezpośredniej interakcji „twarzą w twarz” daje poczucie większej anonimowości, dzięki czemu czują się one bardziej swobodnie i nie cenzurują swoich wypowiedzi, mają również więcej czasu na udzielenie odpowiedzi.

Oczywiście, oprócz wymienionych tu zalet ankieta internetowa ma również istotne wady. Najważniejszą z nich jest to, że użytkownicy Internetu różnią się od całej badanej populacji (zazwyczaj są młodszy, lepiej wykształceni, mieszkają w większych miejscowościach), co znacznie utrudnia dobór reprezentatywnej próby. Co więcej, cechą

charakterystyczną badań prowadzonych na ochotnikach (a tak realizowana jest większość ankiet internetowych) jest **nielosowość próby, która znacznie utrudnia generalizowanie wyników**. Ochotnicy udzielają na ogół innych odpowiedzi, niż osoby, które nie są skłonne zgłaszać się do udziału w badaniach. Trzeba zatem pamiętać, że ankieta internetowa, dając określone korzyści, wymaga jednocześnie ostrożności przy uogólnianiu wyników na całą populację.

Prezentowana w niniejszym raporcie ankieta internetowa "Gra o przestrzeń: urbanisci versus mieszkańcy" skierowana była do urbanistów pracujących na terenie Polski i dotyczyła wybranych aspektów partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego. Kwestionariusz składał się z 16 pytań, w tym 9 pytań merytorycznych, 6 pytań „metryczkowych” i 1 pytania dotyczącego możliwości otrzymania informacji na temat wyników ankiety. Większość pytań miała charakter zamknięty (7 pytań jednokrotnego wyboru i 4 pytania wielokrotnego wyboru), pozostałe były pytaniami otwartymi. Wzór kwestionariusza przedstawiono w załączniku do niniejszego raportu.

Ankieta została przeprowadzona w dniach 28.10.2010 - 30.11.2010 za pomocą profesjonalnego serwisu "Webankieta.pl". Dostęp do ankiety był możliwy ze stron internetowych Katedry Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Zaproszenie do udziału w ankiecie miało następującą treść:

Szanowni Państwo!

Zapraszam do udziału w ogólnopolskiej ankiecie internetowej "Gra o przestrzeń: urbanisci versus mieszkańcy", będącej częścią projektu badawczego "Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej" realizowanego w Katedrze Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Ankieta zostanie przeprowadzona w dniach 28.10.2010-30.11.2010.

Celem ankiety jest możliwie szerokie poznanie opinii środowiska polskich urbanistów na temat udziału mieszkańców w podejmowaniu decyzji przestrzennych na szczeblu lokalnym. Zgodnie z obowiązującym prawem mieszkańcy mogą uczestniczyć w procedurze sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Czy jednak udział mieszkańców jest w ogóle potrzebny? Jak w praktyce wygląda partycypacja społeczna w Polsce? Jaka rolę odgrywają w niej urbanisci? Odpowiedzi na te i inne pytania ankiety pozwolą zdiagnozować sytuację w zakresie uspołecznienia procesu planowania przestrzennego w naszym kraju.

Gwarantuję pełną poufność badań i zapewniam, że wyniki ankiety zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych.

Raport z badań będzie opublikowany w Internecie. Osoby zainteresowane wynikami ankiety mogą na końcu kwestionariusza podać swój adres e-mail, aby otrzymać informację o publikacji raportu.

W ankiecie mogą brać udział wszystkie osoby związane zawodowo z urbanistyką - zarówno będące członkami Izby Urbanistycznych jak i nie należące do IU.

Ankieta składa się z 16 pytań, a jej wypełnienie zajmuje około 10-12 minut.

Aby wypełnić ankietę, należy kliknąć tutaj.

Całościowy opis projektu badawczego "Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej" można znaleźć na stronie internetowej Katedry Planowania Przestrzennego - link.

Ankieta jest realizowana poprzez profesjonalny serwis "Webankieta.pl" - link.

Z góry dziękuję za przychyłność!

Z poważaniem,

dr inż. Łukasz Damurski

kierownik projektu badawczego

"Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej"

Katedra Planowania Przestrzennego

Wydział Architektury

Politechnika Wroclawska

Informacja o ankiecie została opublikowana na stronach internetowych Krajowej Izby Urbanistów, Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu, Okręgowej Izby

KGP.SEQ

Kwartalnik Gospodarka Przestrzenna. Spatial Economics Quarterly

www.spatial-economics.eu

Suplement: Raporty z badań, Nr 01/2011


strona 6 / 33

Urbanistów z siedzibą w Gdańsku, Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie oraz Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Katowicach w dniach 29.10.2010 - 15.11.2010. Ponadto, zaproszenie do udziału w ankiecie przesłano pocztą elektroniczną do wybranych biur urbanistycznych we wszystkich 16 województwach kraju¹. Ponieważ ankieta była dostępna publicznie (nie była skierowana do wybranych wcześniej osób), a jej wypełnienie było dobrowolne, jako dodatkową zachętę (swego rodzaju gratyfikację za udział w badaniu) zaoferowano respondentom możliwość uzyskania informacji o wynikach ankiety na wskazany w kwestionariuszu adres e-mail².

Ostatecznie w ankiecie wzięło udział 83 respondentów. Najważniejsze cechy tej grupy opisano w rozdziale „Charakterystyka próby”.

Jak już wspomniano, zaletą ankiety internetowej jest łatwość i szybkość liczenia wyników. Dotyczy to zwłaszcza pytań zamkniętych, w których kategorie odpowiedzi są z góry znane i wystarczy przy użyciu właściwego polecenia je policzyć. Nieco bardziej skomplikowane jest zliczanie odpowiedzi na pytania otwarte, gdyż przy udzielaniu takich odpowiedzi respondenci mają pełną dowolność. Dlatego poniżej przedstawiono sposób kodowania (klasyfikowania) i liczenia odpowiedzi na pytania otwarte (Tab. 1).

Tab. 1. Sposób klasyfikowania odpowiedzi respondentów na pytania otwarte na przykładzie pytania „Czego najczęściej oczekują władze samorządowe (radni, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci) od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między władzami a projektantami.”

Oryginalna odpowiedź respondenta	Klasyfikacja odpowiedzi	Klasa 1	Klasa 2
Władze, podobnie jak prywatni inwestorzy często narzucają urbanistom swoje wizje i koncepcje, kierując się jedynie doraźnym interesem (rzadko gminy, a najczęściej inwestora) i koniunkturalnością (wybory)!!		realizacji polityki władz samorządowych (urbanista jest narzędziem w rękach władzy)	realizacji potrzeb inwestora

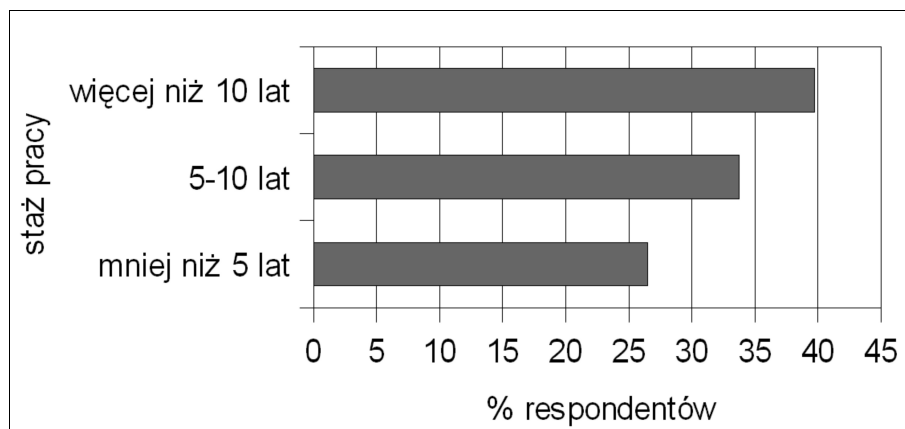
Oryginalnym wypowiedziom respondentów przyporządkowano ustalone wcześniej klasy odpowiedzi, uzyskując w ten sposób bardziej jednolity, uproszczony i mierzalny zasób danych. Dzięki klasyfikacji możliwe było dokonywanie różnych operacji statystycznych, w tym badanie zależności między odpowiedziami na poszczególne pytania³.

3. Charakterystyka próby

W ankiecie internetowej „Gra o przestrzeń: urbaniści versus mieszkańcy” wzięły udział 83 osoby. Większość z nich - 67,5% (56 respondentów) - należy do Polskiej Izby Urbanistów, co stanowi 6,15% wszystkich osób zrzeszonych w tym samorządzie zawodowym⁴. Ankietowani posiadają również stosunkowo długi staż pracy: 73,5% (61

1 W każdym województwie wytypowano przynajmniej dwa biura urbanistyczne (komercyjne lub samorządowe), które miały publicznie dostępny adres e-mail.
 2 Chęć otrzymania informacji o publikacji raportu z wynikami ankiety wyraziło 67,5% ankietowanych (56 osób).
 3 Zastosowane w pracy metody badawcze są wzorowane na proponowanych przez E. Babbie (Babbie 2004).
 4 Polska Izba Urbanistów podzielona jest na cztery Okręgowe Izby Urbanistów, których obszary działania odpowiadają strukturze administracyjnej państwa. W październiku 2010 roku, gdy opublikowano ankietę, łączna

osób) pracuje w zawodzie co najmniej 5 lat - zob Rys. 1.



Rys. 1. Odpowiedzi na pytanie „Jak długo pracuje Pani/Pan w zawodzie urbanisty?”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Interesująco przedstawia się struktura płci i wieku respondentów, która w znacznym stopniu odbiega od rozkładów typowych dla badań prowadzonych za pośrednictwem Internetu. Zazwyczaj w wynikach ankiet internetowych widoczne jest nadreprezentowanie mężczyzn i osób młodych, niedoreprezentowanie zaś kobiet i osób starszych (zob. Batorski i Olcoń-Kubicka 2006, Damurski 2008). Wiąże się to z ogólniejszymi tendencjami w korzystaniu z sieci: jak już wspomniano, internauci to przeważnie ludzie młodzi, dobrze wykształceni, mieszkający w dużych miastach, stosunkowo zamożni, częściej mężczyźni niż kobiety (Loof, Seybert 2009, Batorski 2009). W tym kontekście docenić należy fakt, że **wśród badanych urbanistów aż 68,9% stanowią kobiety (58 respondentów), a osoby w wieku 50 i więcej lat to niemal jedna czwarta ankietowanych (24,1%, 20 respondentów)** - zob. Tab. 2.

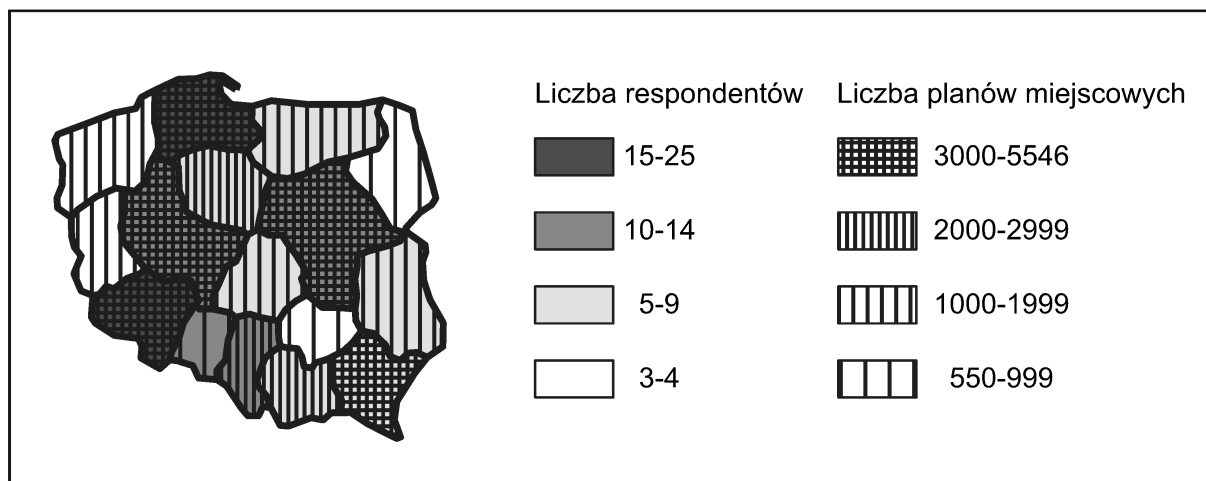
Tab. 2. Wiek respondentów.
Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Odpowiedź	Liczba respondentów	% respondentów
mniej niż 30 lat	16	19,3
30-39 lat	40	48,2
40-49 lat	7	8,4
50 i więcej lat	20	24,1
razem	83	100,0

Pytani o to, gdzie najczęściej wykonują projekty, ankietowani najczęściej wskazywali województwa dolnośląskie i pomorskie (odpowiednio 25 i 17 spośród 146 wskazań - każdy respondent mógł udzielić od 1 do 3 odpowiedzi), najrzadziej zaś - podlaskie, świętokrzyskie, zachodniopomorskie i lubuskie (odpowiednio 4, 4, 4 i 3 wskazania). Jeśli wyniki te zestawimy z liczbą obowiązujących miejscowych planów

liczba członków wszystkich czterech Okręgowych Izb Urbanistycznych w Polsce wynosiła 1350 osób (na podstawie OIUK 2010, POIU 2010, WAOIU 2010, ZOIU 2010).

zagospodarowania przestrzennego, to można uzyskać obraz jak na Rys. 2. Jak widać, **liczba ankietowanych urbanistów jest w większości przypadków proporcjonalna do liczby planów miejscowych w poszczególnych regionach kraju**, a jedynymi wyjątkami są tu: województwo opolskie (gdzie obowiązuje stosunkowo niewiele planów, ale wielu urbanistów wzięło udział w ankiecie) i podkarpackie (gdzie obowiązuje dużo planów, ale tylko kilku pracujących tam urbanistów uczestniczyło w ankiecie).



Rys. 2. Zestawienie liczby respondentów z liczbą obowiązujących planów miejscowych w poszczególnych województwach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników ankiety i GUS 2011 (Obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego na podst. ustawy z 7 lipca 1994 r. oraz ustawy z 27 marca 2003 r. - dane za rok 2009). Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie „Na terenie jakich województw najczęściej Pani/Pan wykonuje projekty? Proszę wybrać najwyżej 3 odpowiedzi”: 83. Łączna liczba odpowiedzi: 146.

Taki rozkład przestrzenny miejsc pracy ankietowanych urbanistów wynika przede wszystkim ze sposobu popularyzacji projektu badawczego (zob. rozdział „Metody badawcze”). Informacja o badaniu była rozpowszechniana za pośrednictwem stron internetowych poszczególnych Okręgowych Izby Urbanistycznych oraz poprzez listy e-mail rozsyłane do wybranych biur urbanistycznych w całej Polsce. W efekcie, dobór osób biorących udział w ankiecie był nielosowy i pozostawał poza kontrolą prowadzącego badanie. Niemniej, pomimo dużych rozbieżności w liczbie respondentów pracujących w poszczególnych województwach pozostałe cechy próby (struktura wieku, płci i stażu pracy) są przeważnie zgodne z opisanymi wcześniej wzorcami dla całej badanej zbiorowości⁵, co pozwala stwierdzić, że nierównomierny rozkład przestrzenny miejsc pracy respondentów w niewielkim stopniu wpływa na wynik badania.

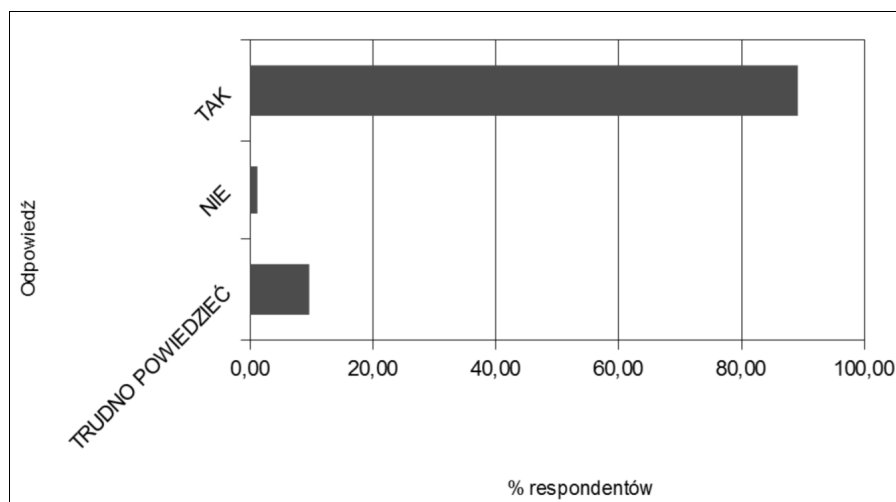
Niestety, przedstawione tu dane nie dają odpowiedzi na pytanie, czy uzyskana w ankiecie próba 83 osób jest reprezentatywna dla środowiska urbanistów. Przede

⁵ Niemal we wszystkich regionach większość stanowią kobiety (tylko w przypadku respondentów z województw wielkopolskiego i zachodniopomorskiego liczba kobiet równa jest liczbie mężczyzn), w większości regionów dominuje też grupa wieku od 30 do 39 lat (tylko w województwie lubelskim i podlaskim przeważają osoby powyżej 50 roku życia, w województwie łódzkim osoby do 30 roku życia, w województwie podkarpackim i świętokrzyskim osoby powyżej 40 lat), a w połowie województw przeważają osoby z ponad 10-letnim stażem pracy (od tej reguły odstępują respondenci pracujący w województwach kujawsko-pomorskim, łódzkim, małopolskim, opolskim, pomorskim, śląskim, warmińsko-mazurskim i wielkopolskim).

wszystkim brak jest ogólnopolskich danych dotyczących np. struktury wieku czy płci urbanistów⁶, do których można by przyrównać cechy badanej próby. Ponadto, zastosowana metoda badawcza - ankieta internetowa wypełniana dobrowolnie przez przypadkowe osoby - nie gwarantuje losowego doboru respondentów. Stąd też **prezentowany raport, choć zawiera wiele cennych i interesujących informacji zarówno o samych urbanistach, jak i o kondycji systemu planowania przestrzennego w Polsce, może być jedynie materiałem pomocniczym w procesie analizy i oceny stanu partycypacji społecznej** w projektowaniu zagospodarowania przestrzennego.

4. Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?

Pierwsze dwa pytania ankiety dotyczyły postaw urbanistów względem partycypacji społecznej jako metody podejmowania decyzji publicznych. **Zdecydowana większość respondentów (89,2%, 74 osoby) uważa, że udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny**; tylko jedna osoba (1,2%) twierdzi, że nie ma potrzeby angażowania mieszkańców. Stosunkowo wysoki jest udział urbanistów, którzy nie potrafią się ustosunkować do tej kwestii (9,6%, 8 osób wybrało odpowiedź „Trudno powiedzieć”) - zob. Rys. 3.



Rys. 3. Odpowiedzi na pytanie „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?”.

Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Uzasadniając swoje odpowiedzi, zwolennicy partycypacji społecznej wskazują przede wszystkim na kwestie praktyczne: mieszkańcy są użytkownikami projektowanej przestrzeni (40,5% respondentów w tej grupie, 30 wskazań), lepiej niż urbaniści znają zamieszkiwaną przez siebie przestrzeń (21,6%, 16 wskazań), sami wiedzą najlepiej czego

6 Namiastkę danych na temat struktury płci urbanistów dają listy członków poszczególnych Izby Urbanistów publikowane na stronach internetowych. Na ich podstawie można na przykład stwierdzić, że nazwiska rodzaju żeńskiego kończące się na „-ska” są wśród urbanistów nieco częstsze niż nazwiska rodzaju męskiego kończące się na „-ski” (odpowiednio 12,9% i 10,4% spośród wszystkich 1350 członków - na podstawie OIUK 2010, POIU 2010, WAOIU 2010, ZOIU 2010). W przypadku 56 urbanistów zrzeszonych w Izbie, którzy wzięli udział w ankiecie, przewaga kobiet nad mężczyznami jest jeszcze większa (66% do 34%).

potrzebują (18,9%, 14 wskazań). Respondenci zwracają również uwagę na obowiązki urbanistów, którzy powinni słuchać społeczności lokalnej (20,3%, 15 wskazań) i traktować ją podmiotowo (21,6%, 16 wskazań) - zob. Tab. 3.

Tab. 3. Uzasadnienie postaw respondentów, którzy na pytanie „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?” odpowiedzieli „TAK”. Liczba respondentów: 74. Każdy respondent mógł udzielić dowolnej odpowiedzi. W tabeli przedstawiono 5 najczęściej podawanych odpowiedzi.

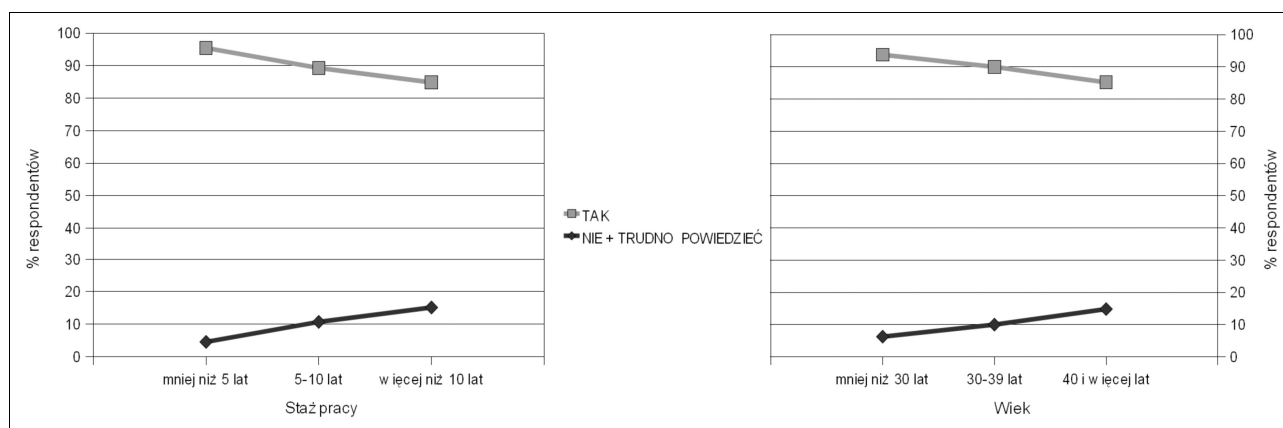
Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny? TAK Dlaczego?			
L. p.	Odpowiedź	Liczba wskazań wśród respondentów, którzy odpowiedzieli „TAK”	% respondentów, którzy odpowiedzieli „TAK”
1	mieszkańcy są użytkownikami (i współtwórcami) przestrzeni, w której żyją, są „konsumentami” decyzji planistycznych	30	40,5
2	mieszkańcy powinni być traktowani podmiotowo (urbanisci kreują przestrzeń dla społeczności lokalnej)	16	21,6
3	mieszkańcy mają większą wiedzę o terenie (o jego zagospodarowaniu, wyposażeniu, barierach przestrzennych i infrastrukturalnych, konfliktach)	16	21,6
4	decydenci (w tym urbanisci) powinni słuchać społeczności lokalnej i respektować jej opinię, weryfikować swoje zamierzenia z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców	15	20,3
5	mieszkańcy mają możliwość przedstawienia swoich opinii i oczekiwań (sami wiedzą najlepiej, czego potrzebują)	14	18,9
6	inne	65	87,8
7	razem	156	210,8

Z kolei osoby, które są przeciwne udziałowi mieszkańców w procesie planowania przestrzennego lub mają wątpliwości, czy taki udział jest potrzebny, argumentują swoją postawę tym, że mieszkańcy nie są gotowi do udziału w podejmowaniu decyzji publicznych (66,7% respondentów w tej grupie, 6 wskazań), że dbają głównie o prywatne interesy (również 66,7%, 6 wskazań), oraz że ich protesty opóźniają procedurę projektową (44,4%, 4 wskazania). Jednocześnie ankietowani urbanisci doceniają fakt, że procedura ta umożliwia mieszkańcom przedstawienie swoich opinii i oczekiwań (33,3%, 3 wskazania) i postulują, aby pozyskiwać informacje od miejscowej społeczności na początku procesu projektowego, bez późniejszego angażowania mieszkańców w podejmowanie decyzji przestrzennych (również 33,3%, 3 wskazania) - zob. Tab. 4.

Tab. 4. Uzasadnienie postaw respondentów, którzy na pytanie „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?” odpowiedzieli „NIE” lub „TRUDNO POWIEDZIEĆ”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli „NIE”: 1, „TRUDNO POWIEDZIEĆ”: 8. Każdy respondent mógł udzielić dowolnej odpowiedzi. W tabeli przedstawiono 5 najczęściej podawanych odpowiedzi.

Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny? TRUDNO POWIEDZIEĆ + NIE Dlaczego?			
L. p.	Odpowiedź	Liczba wskazań wśród respondentów, którzy odpowiedzieli „TRUDNO POWIEDZIEĆ” lub „NIE”	% respondentów, którzy odpowiedzieli „TRUDNO POWIEDZIEĆ” lub „NIE”
1	mieszkańcy dbają głównie o prywatne interesy (nie interesuje ich dobro ogółu), wywierają niepotrzebną presję na władze samorządowe, co obniża jakość podejmowanych decyzji	6	66,7
2	mieszkańcy nie są gotowi do udziału w podejmowaniu decyzji publicznych (nie interesują się sprawami lokalnymi, nie mają odpowiednich postaw, wiedzy i umiejętności)	6	66,7
3	protesty (uwagi) mieszkańców (odnoszące się głównie do prywatnych interesów) niepotrzebnie opóźniają procedurę projektową	4	44,4
4	mieszkańcy mają możliwość przedstawienia swoich opinii i oczekiwań (sami wiedzą najlepiej, czego potrzebują)	3	33,3
5	mieszkańcy (i inwestorzy) powinni jedynie informować o swoich potrzebach (najlepiej na początku procedury), ale nie powinni decydować o konkretnych rozwiązaniach projektowych	3	33,3
6	inne	6	66,7
7	razem	28	311,1

Stanowisko ankietowanych urbanistów dotyczące udziału mieszkańców w procesie planowania przestrzennego warto zestawić z wybranymi zmiennymi niezależnymi. I tak na przykład - co pokazano na Rys. 4 - **przychylność względem partycypacji społecznej spada wraz z wiekiem i rozwojem kariery zawodowej urbanistów.**



Rys. 4. Odpowiedzi na pytanie „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?” a wiek i staż pracy respondentów.
Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Przyczyn takiego zjawiska upatrywać należy przede wszystkim w bogatszym (dodajmy: często negatywnym) doświadczeniu współpracy z mieszkańcami wśród dojrzałych projektantów. Nieuprawnione wydaje się natomiast poszukiwanie zależności między postawami urbanistów a okresem, w którym zdobywali oni wykształcenie (mniej „demokratyczne” przed 1989 r. i bardziej „demokratyczne” po 1989 r.), bowiem aktualne programy nauczania na studiach z zakresu gospodarki przestrzennej w Polsce wcale nie dostarczają planistom przestrzennym odpowiedniej wiedzy z zakresu partycypacji społecznej (por. Hirt, Stanilov 2009).

5. Jak wygląda partycypacja społeczna w praktyce?

W celu uzyskania możliwie pełnego obrazu partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego w Polsce ankietowanym urbanistom zadano szereg pytań dotyczących praktyki projektowej. Pierwsze z nich brzmiało „Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego? Proszę wybrać najwyżej 5 odpowiedzi.” Zestaw proponowanych określeń partycypacji społecznej zawierał 10 pozycji (zob. kwestionariusz ankiety zamieszczony na końcu pracy). Dominowały wśród nich odpowiedzi o zabarwieniu negatywnym (tylko dwie odpowiedzi dawały respondentom możliwość pozytywnej oceny udziału mieszkańców w procesie projektowym), co odpowiadało tezie, że kondycja partycypacji społecznej w Polsce jest zła. Oczywiście, taki dobór proponowanych odpowiedzi w istotny sposób wpływa na wyniki tej części badania; jednak celem pytania „Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego?” było nie tylko potwierdzenie założonej tezy (co też się stało), ale również określenie najważniejszych przyczyn złego stanu partycypacji społecznej.

Mając na względzie powyższe uwagi natury metodologicznej należy stwierdzić, że wśród najczęściej udzielanych odpowiedzi **przeważają negatywne oceny procesu partycypacji społecznej: zdaniem urbanistów udział mieszkańców służy głównie realizacji ich prywatnych interesów** (odpowiedź taką wybrało 62,6% respondentów, 52 osoby), rodzi dodatkowe konflikty (37,4% respondentów, 31 wskazań), zazwyczaj jest

fikcyjny, bo ostateczna decyzja i tak należy do władz samorządowych (33,7% respondentów, 28 wskazań). Co więcej, mieszkańcy nie uczestniczą w procesie planowania przestrzennego, ponieważ nie są skutecznie informowani o sporządzanych projektach (48,2% respondentów, 40 wskazań) i nie interesują się planowaniem przestrzennym (20,5% respondentów, 17 wskazań) - zob. Tab. 5.

Tab. 5. Odpowiedzi na pytanie „Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego?”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83. Każdy respondent mógł wybrać najwyżej 5 odpowiedzi. W tabeli przedstawiono odpowiedzi wybrane przez więcej niż 20% respondentów.

Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego?			
L. p.	Odpowiedź	Liczba wskazań	% respondentów
1	Udział mieszkańców służy głównie realizacji prywatnych interesów mieszkańców i inwestorów.	52	62,6
2	Mieszkańcy nie uczestniczą w procesie planowania przestrzennego, ponieważ nie są skutecznie informowani o sporządzanych projektach.	40	48,2
3	Udział mieszkańców rodzi dodatkowe konflikty.	31	37,4
4	Udział mieszkańców jest fikcyjny, bo i tak ostateczna decyzja należy do władz samorządowych.	28	33,7
5	Mieszkańcy dużych miast i ich przedmieść częściej angażują się w proces projektowy niż mieszkańcy małych miast i wsi.	25	30,1
6	Udział mieszkańców służy rozwiązywaniu kwestii spornych.	24	28,9
7	Mieszkańców nie interesuje planowanie przestrzenne, bo uważają, że decyzje władz nie mają wpływu na ich codzienne życie.	17	20,5
8	pozostałe	31	37,3
9	razem	248	298,7

Jeśli chodzi o odpowiedzi pozytywne, to wśród najczęściej podawanych pojawia się tylko jedna: „udział mieszkańców służy rozwiązywaniu kwestii spornych” (28,9% respondentów, 24 wskazania), na pozycji 6. Taki wynik uznać trzeba za stosunkowo dobry, wskazujący, że urbaniści mają świadomość korzyści płynących z angażowania mieszkańców w proces projektowy. Świadczy to o pozytywnym potencjale w tym zakresie i daje nadzieję na rozwój partycypacji społecznej w przyszłości.

Na 5 miejscu znalazła się odpowiedź neutralna, opisująca doświadczenie ankietowanych urbanistów: „mieszkańcy dużych miast i ich przedmieść częściej angażują się w proces projektowy niż mieszkańcy małych miast i wsi” (30,1% respondentów, 25 wskazań). Analogiczna odpowiedź: „mieszkańcy małych miast i wsi częściej angażują się w proces projektowy niż mieszkańcy dużych miast i ich

przedmieść” znalazła się na 8 pozycji (18,7% respondentów, 15 wskazań). Na tej podstawie można wnioskować, że większym zaangażowaniem w proces planowania przestrzennego cechują się społeczności obszarów zurbanizowanych niż społeczności wiejskie. Może się to wiązać z większą znajomością prawa i częstszym występowaniem postaw obywatelskich wśród mieszkańców dużych miast i ich przedmieść.

Pytanie „Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego?” oprócz listy 10 gotowych odpowiedzi do wyboru zawierało również formularz do wprowadzania dodatkowych odpowiedzi („Inna odpowiedź (jaka?)”). Z możliwości takiej skorzystało 23 respondentów. Wskazywali oni przede wszystkim na brak zaufania mieszkańców do władz samorządowych i do projektantów, na brak świadomości demokratycznej i obywatelskiej wśród mieszkańców, na potrzebę odpowiednich postaw (otwartości i cierpliwości) wśród urbanistów, na wadliwe prawo, wreszcie na to, że mieszkańcy są zazwyczaj skoncentrowani na realizacji własnych interesów, bez uwzględnienia potrzeb całej społeczności. Listę najciekawszych odpowiedzi zamieszczono w załączniku.

Pytanie o kondycję partycypacji społecznej nieodłącznie wiąże się z kwestią narzędzi wykorzystywanych w tym procesie. Dlatego w ankiecie zamieszczono dwa pytania dotyczące form angażowania mieszkańców: pierwsze zawierało prośbę o wskazanie narzędzi partycypacji, z jakimi respondenci spotkali się w swojej praktyce projektowej, a drugie - prośbę o wskazanie tych narzędzi, które są najbardziej efektywne. Zestawienie odpowiedzi na te dwa pytania zawiera Tab. 6.

Tab. 6. Zestawienie odpowiedzi na pytania „Z jakimi (ustawowymi i pozaustawowymi) formami angażowania mieszkańców spotkała/spotkał się Pani/Pan w swojej praktyce projektowej?” oraz „Jakie formy angażowania mieszkańców są najbardziej efektywne z punktu widzenia procesu projektowego?”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na każde pytanie: 83. Na pytanie „Z jakimi (ustawowymi i pozaustawowymi) formami angażowania mieszkańców spotkała/spotkał się Pani/Pan w swojej praktyce projektowej?” respondenci mogli udzielić dowolnej liczby odpowiedzi. Na pytanie „Jakie formy angażowania mieszkańców są najbardziej efektywne z punktu widzenia procesu projektowego?” respondenci mogli udzielić najwyżej 3 odpowiedzi.

Z jakimi (ustawowymi i pozaustawowymi) formami angażowania mieszkańców spotkała/spotkał się Pani/Pan w swojej praktyce projektowej?				Jakie formy angażowania mieszkańców są najbardziej efektywne z punktu widzenia procesu projektowego?			
L.p.	Odpowiedź	Liczba wskazań	% respondentów	L.p.	Odpowiedź	Liczba wskazań	% respondentów
1	Dyskusje publiczne w urzędzie (wymagane ustawowo)	79	95,2	1	Dyskusje publiczne w urzędzie (wymagane ustawowo)	46	55,4
2	Informowanie o projekcie w lokalnej prasie (wymagane ustawowo)	76	91,6	2	Dodatkowe spotkania w urzędzie (poza wymaganą ustawowo dyskusją publiczną)	36	43,4
3	Wnioski i uwagi składane w formie pisemnej w urzędzie (wymagane ustawowo)	55	66,3	3	Wnioski i uwagi składane w formie pisemnej w urzędzie (wymagane ustawowo)	32	38,6

4	Dodatkowe spotkania w urzędzie (poza wymaganą ustawowo dyskusją publiczną)	49	59,0	4	Spotkania urbanistów z mieszkańcami w biurze projektowym	23	27,7
5	Informowanie o projekcie w lokalnych mediach (poza ogłoszeniami wymaganymi ustawowo)	33	39,8	5	Sondaże i badania ankietowe	22	26,5
6	Spotkania urbanistów z mieszkańcami w biurze projektowym	30	36,1	6	Konsultacje społeczne prowadzone z udziałem lokalnych mediów	21	25,3
7	Informowanie o projekcie za pośrednictwem kościołów lub innych organizacji wyznaniowych i kulturalnych	20	24,1	7	Informowanie o projekcie w lokalnych mediach (poza ogłoszeniami wymaganymi ustawowo)	16	19,3
8	Sondaże i badania ankietowe	16	19,3	8	Informowanie o projekcie za pośrednictwem kościołów lub innych organizacji wyznaniowych i kulturalnych	11	13,3
9	Konsultacje społeczne prowadzone z udziałem lokalnych mediów	10	12,1	9	Informowanie o projekcie w lokalnej prasie (wymagane ustawowo)	5	6,0
10	razem	368	443,4	10	razem	212	255,4

Oczywistym jest, że najczęściej spotykanymi formami angażowania mieszkańców są te wymagane ustawowo, a więc dyskusje publiczne w urzędzie (odpowieź taką wybrało 95,2% respondentów, 79 wskazań), informacje w lokalnej prasie (91,6% respondentów, 76 wskazań) oraz wnioski i uwagi składane w ramach procedury planistycznej (66,3% respondentów, 55 wskazań). W dalszej kolejności pojawiają się dodatkowe spotkania w urzędzie (poza wymaganą ustawowo dyskusją publiczną - 59,0% respondentów, 49 wskazań), informacje w lokalnych mediach (poza ogłoszeniami wymaganymi ustawowo - 39,8% respondentów, 33 wskazania) oraz spotkania urbanistów z mieszkańcami w biurze projektowym⁷ (36,1% respondentów, 30 wskazań) i inne. Biorąc pod uwagę liczbę wskazań dla poszczególnych odpowiedzi - każdy respondent udzielił średnio 4,4 odpowiedzi - można stwierdzić, że paleta form angażowania mieszkańców w proces projektowania jest dość szeroka.

Z tabeli wynika, że zdaniem urbanistów **najbardziej efektywnymi sposobami współpracy z mieszkańcami w procesie planowania przestrzennego są spotkania bezpośrednie**: dyskusje publiczne (wymagane ustawowo - 55,4% respondentów, 46 wskazań) i dodatkowe spotkania w urzędzie (43,4% respondentów, 36 wskazań) i w biurze projektowym (27,7% respondentów, 23 wskazania) - zajęły one odpowiednio 1, 2 i 4 miejsce. Skuteczne okazują się również wymagane ustawowo wnioski i uwagi składane w formie pisemnej (38,6% respondentów, 32 wskazania) oraz sondaże i badania ankietowe (26,5% respondentów, 22 wskazania). Zdecydowanie źle oceniane jest natomiast informowanie o projekcie w prasie lokalnej (wymagane ustawowo - tylko 6,0% respondentów, 5 wskazań), a tylko nieco lepiej - informowanie za pośrednictwem

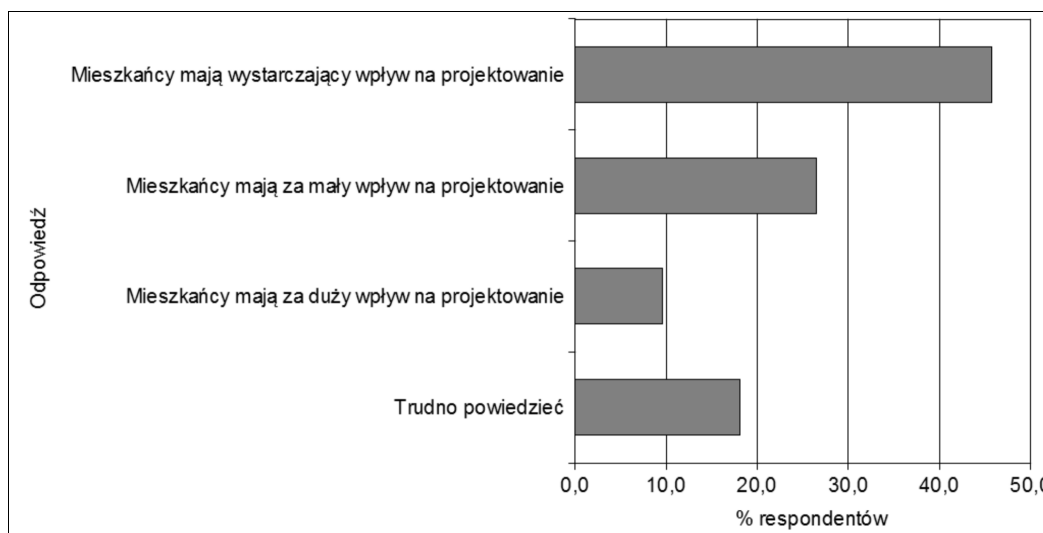
⁷ Jeden z respondentów zwraca uwagę, że „Spotkania urbanistów w biurze projektowym są niedopuszczalne(!), jeżeli nie zostały ogłoszone zgodnie z art. 17 ustawy z 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym!”

kościółów i organizacji kulturalnych (13,3% respondentów, 11 wskazań) oraz lokalnych mediów (19,3% respondentów, 16 wskazań). Potwierdza się zatem znana od dawna zasada, że informowanie społeczności lokalnej o podejmowanych działaniach nie jest prawdziwą partycypacją (por. Arnstein 1969).

Wśród nielicznych (łącznie 12 w obu pytaniach) odpowiedzi dodatkowych podanych w formularzu „Inna odpowiedź - jaka?” pojawiają się: spotkania z mieszkańcami w miejscach publicznych (np. w świetlicy wiejskiej, w domu kultury), spotkania w miejscach objętych projektem, interwencje u radnych, warsztaty z udziałem społeczeństwa, informowanie poprzez sołtysów, a także komentarze na temat konfliktowego przebiegu dyskusji publicznych.

Przedstawione tu wyniki warto zestawić z aktualną sytuacją prawną w zakresie planowania przestrzennego. Umożliwiają to odpowiedzi na pytanie „W jakim stopniu obowiązujące obecnie (koniec 2010 r.) prawo zapewnia mieszkańcom udział w planowaniu przestrzennym?”. **Zdaniem niemal połowy ankietowanych urbanistów polskie prawo gwarantuje mieszkańcom wystarczający wpływ na projektowanie** (45,8% respondentów, 38 osób). Taki rozkład odpowiedzi wskazuje, że negatywna ocena procesu projektowego ujawniona w poprzednich pytaniach nie wiąże się bezpośrednio z sytuacją prawną w tym zakresie, a wynika raczej z problemów społecznych (brak postaw obywatelskich wśród mieszkańców, koncentracja na interesie prywatnym) i politycznych (brak zachęty ze strony władz do udziału w procesie podejmowania decyzji, brak dobrych praktyk w zakresie partycypacji społecznej).

Ponad jedna czwarta ankietowanych (26,5% respondentów, 22 osoby) twierdzi, że mieszkańcy mają za mały wpływ na projektowanie, a co za tym idzie - że obowiązujące procedury planistyczne wymagają zwiększenia roli partycypacji społecznej. Pogląd taki znacznie częściej prezentują młodzi urbanisci niż osoby powyżej 40. roku życia (odpowiedź „Mieszkańcy mają za mały wpływ na projektowanie” wybrało 32,1% osób w wieku do 39 lat i 14,8% osób w wieku 40 i więcej lat), co może wskazywać, że wraz z wiekiem ocena prawa w zakresie planowania przestrzennego ulega złagodzeniu.



Rys. 5. Odpowiedzi na pytanie „W jakim stopniu obowiązujące obecnie (koniec 2010 r.) prawo zapewnia mieszkańcom udział w planowaniu przestrzennym?”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83. Każdy respondent mógł wybrać 1 odpowiedź.

Zastanawiający jest natomiast wysoki udział osób, które nie potrafią jednoznacznie ocenić obecnej sytuacji prawnej w dziedzinie partycypacji społecznej (18,1% respondentów, 15 osób). Prawdopodobnie jest to związane z wymienionymi wcześniej problemami społecznymi i politycznymi, które są poniekąd niezależne od prawa i utrudniają jego ocenę. Do marginalnych zaliczyć trzeba natomiast opinię, że mieszkańcy mają za duży wpływ na projektowanie - takie stanowisko reprezentuje mniej niż 10% ankietowanych (9,6% respondentów, 8 osób).

6. Jakie są relacje urbanistów z mieszkańcami i z władzami?

Istotnym elementem obrazu partycypacji społecznej w Polsce są relacje między najważniejszymi aktorami procesu planistycznego: mieszkańcami, władzami samorządowymi i urbanistami. Ankieta „Gra o przestrzeń: urbaniści *versus* mieszkańcy” pozwala określić te relacje z punktu widzenia projektantów.

I tak, **zdaniem ankietowanych urbanistów mieszkańcy najczęściej oczekują realizacji prywatnych interesów**: uwzględnienia swoich wniosków i uwag bez względu na dobro ogółu (odpowiedziało tak 51,8% respondentów, 43 wskazania), zapisów, które z jednej strony umożliwią im dysponowanie nieruchomościami według własnego uznania (44,6% respondentów, 37 wskazań), a z drugiej nie dopuszczą lokalizacji nowych inwestycji w sąsiedztwie (20,5% respondentów, 17 wskazań) - zob. Tab. 7. Tę rozbieżność dążeń mieszkańców dobrze opisuje wypowiedź jednego z projektantów: „Wszędzie ma być teren budowlany, bez dróg i terenów zieleni ogólnodostępnej...” (pisownia oryginalna; tą i inne wybrane odpowiedzi zamieszczono w załączniku).

Tab. 7. Odpowiedzi na pytanie „Czego najczęściej oczekują mieszkańcy od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między mieszkańcami a projektantami”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83. W tabeli uwzględniono odpowiedzi udzielone przez co najmniej 5% respondentów.

Czego najczęściej oczekują mieszkańcy od urbanistów?				
L. p.	Odpowiedź	Liczba wskazań	% respondentów	% odpowiedzi
1	uwzględnienia swoich wniosków i uwag, bez względu na interes ogólnospołeczny czy zasady projektowania	43	51,8	29,9
2	zapisów, które umożliwią im dysponowanie nieruchomościami według własnego uznania (najczęściej na cele mieszkaniowe), bez ingerowania w prawo własności	37	44,6	25,7
3	mieszkańcy protestują przeciwko lokalizacji uciążliwych inwestycji (w tym zwłaszcza dróg), nie lubią zmian w znanej im przestrzeni	17	20,5	11,8
4	mieszkańcy nie są przygotowani do uczestniczenia w procesie projektowym, nie wiedzą, jaką rolę pełnią urbaniści, nie mają świadomości swoich praw	8	9,6	5,6

5	informacji i wyjaśnienia wątpliwości związanych z projektem (co jest projektowane i jak to wpływa na ich nieruchomości)	7	8,4	4,9
6	mieszkańcy wytykają błędy urbanistom, obwiniają ich o komplikowanie i przedłużanie procedur projektowych, oskarżają ich o stronniczość (na rzecz władz lub sąsiadów), uważają ich za swoich wrogów	6	7,2	4,2
7	reprezentowania interesów mieszkańców przed władzami gminy, pełnienia roli mediatora, rozwiązywania konfliktów	5	6,0	3,5
8	uporządkowania i uatrakcyjnienia przestrzeni, zachowania jej walorów, zapewnienia właściwej komunikacji	5	6,0	3,5
9	inne	16	19,3	11,1
10	razem	144	173,5	100,0

Wśród urbanistów przeważają zatem negatywne doświadczenia współpracy z mieszkańcami. Dopełnieniem tych nieprzychylnych opinii są odpowiedzi wskazujące na brak przygotowania społeczności lokalnych do uczestnictwa w procesie projektowym oraz na oskarżenia kierowane pod adresem planistów. Ten krytyczny obraz partycypacji społecznej tylko w niewielkim stopniu łagodzą znacznie rzadziej podawane, pozytywne kategorie odpowiedzi, mówiące o tym, że mieszkańcy oczekują informowania o sporządzanym projekcie, pełnienia roli mediatora, a także uatrakcyjnienia projektowanej przestrzeni. Tego rodzaju dobre doświadczenia relacji między urbanistami i mieszkańcami ma jednak mniej niż 10% ankietowanych.

Z kolei **oczekiwania władz samorządowych dotyczą przede wszystkim realizacji aktualnej polityki lokalnej - nawet, jeśli pozostaje ona w sprzeczności ze sztuką projektową** (odpowiedziało tak 43,4% respondentów, 36 wskazań). W tym ujęciu urbanista staje się narzędziem w rękach wójta, burmistrza lub prezydenta, a jego wiedza i kompetencje mają służyć szybkiemu przeprowadzeniu procedur planistycznych (33,7% respondentów, 28 wskazań) i unikaniu konfliktów (24,1% respondentów, 20 wskazań). W relacjach projektantów z władzami często pojawia się potrzeba zaspokojenia oczekiwań konkretnego inwestora oraz nacisk na wyznaczanie nowych obszarów inwestycyjnych w gminie, co dodatkowo potwierdza instrumentalne (a nie partnerskie) traktowanie urbanistów przez samorządowców - zob. Tab. 8. Dla pełniejszego zobrazowania tych relacji można przytoczyć fragmenty wypowiedzi dwóch respondentów: „W obecnej sytuacji przeciętny urbanista jest jedynie «ołówkiem» w rękach wójta-burmistrza. Najczęściej przestrzeń gminy tworzona jest na zasadzie «temu dam, bo głosował na mnie, a tamtemu nie dam, bo to przeciwna opcja polityczna». Urbanista nie wiele ma do powiedzenia. Może tylko wypowiedzieć się, czy dane posunięcie jest zgodne z ustawą czy nie. Nie ma mowy o PROJEKTOWANIU PRZESTRZENI w urbanistycznym pojęciu”; „(...) wiele zależy od siły przebiccia i umiejętności urbanisty. Problem w tym, że prestiż tego zawodu jest niski, a urbanista nie ma narzędzi dzięki którym mógłby zdecydowanie «postawić na swoim» (poza rezygnacją z wykonywania projektu)”. Szerszy katalog najciekawszych odpowiedzi zamieszczono w załączniku.

Tab. 8. Odpowiedzi na pytanie „Czego najczęściej oczekują władze samorządowe (radni, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci) od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między władzami a projektantami”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83. W tabeli uwzględniono odpowiedzi udzielone przez co najmniej 10% respondentów.

Czego najczęściej oczekują władze samorządowe od urbanistów?				
L. p.	Odpowiedź	Liczba wskazań	% respondentów	% odpowiedzi
1	realizacji polityki władz samorządowych (a nie realizacji sztuki projektowej), urbanista jest narzędziem w rękach władzy (która bywa populistyczna i przede wszystkim spełnia oczekiwania wyborców)	36	43,4	22,6
2	szybkiego (terminowego) i bezproblemowego (skutecznego) przeprowadzenia procesu planistycznego	28	33,7	17,6
3	przedstawienia rozwiązań satysfakcjonujących wszystkie strony (niewywoływania konfliktów)	20	24,1	12,6
4	zaspokojenia potrzeb inwestora	16	19,3	10,1
5	fachowości i kompetencji, pełnej obsługi, sporządzenia projektu, który będzie jednoznaczny i łatwy do zastosowania	10	12,1	6,3
6	wyznaczenia nowych obszarów inwestycyjnych	10	12,1	6,3
7	aby projekt nie rodził zbyt dużych skutków ekonomicznych, ale by generował wpływy do budżetu	9	10,8	5,7
8	inne	30	36,1	18,9
9	razem	159	191,6	100,0

Tylko jedna odpowiedź ma zabarwienie zdecydowanie pozytywne - zdaniem 12,1% respondentów (10 wskazań) władze samorządowe oczekują fachowości i kompetencji, a co za tym idzie - projektów jednoznacznych i łatwych do zastosowania w praktyce. Ten aspekt relacji między projektantami i samorządami pozostaje jednak marginalny w stosunku do wcześniej wymienionych.

Jak wynika z porównania obu tabel, relacje urbanistów z władzami samorządowymi są bardziej różnorodne niż relacje z mieszkańcami (każdy respondent udzielił na każde z pytań odpowiednio 1,9 odpowiedzi i 1,7 odpowiedzi). Co więcej, opinia dotycząca oczekiwań mieszkańców jest bardziej skoncentrowana i jednoznaczna niż opinia dotycząca oczekiwań władz (pierwsze trzy odpowiedzi stanowią odpowiednio 67,4% i 52,8% wszystkich odpowiedzi). Taki wynik badania może sugerować, że **postawy wobec partycypacji społecznej są łatwiejsze do zdefiniowania w przypadku mieszkańców, a trudniejsze w przypadku władz samorządowych**, jednak ostateczne potwierdzenie tej tezy wymagać będzie dalszych studiów.

7. Czy urbaniści są przygotowani do prowadzenia dyskusji publicznych?

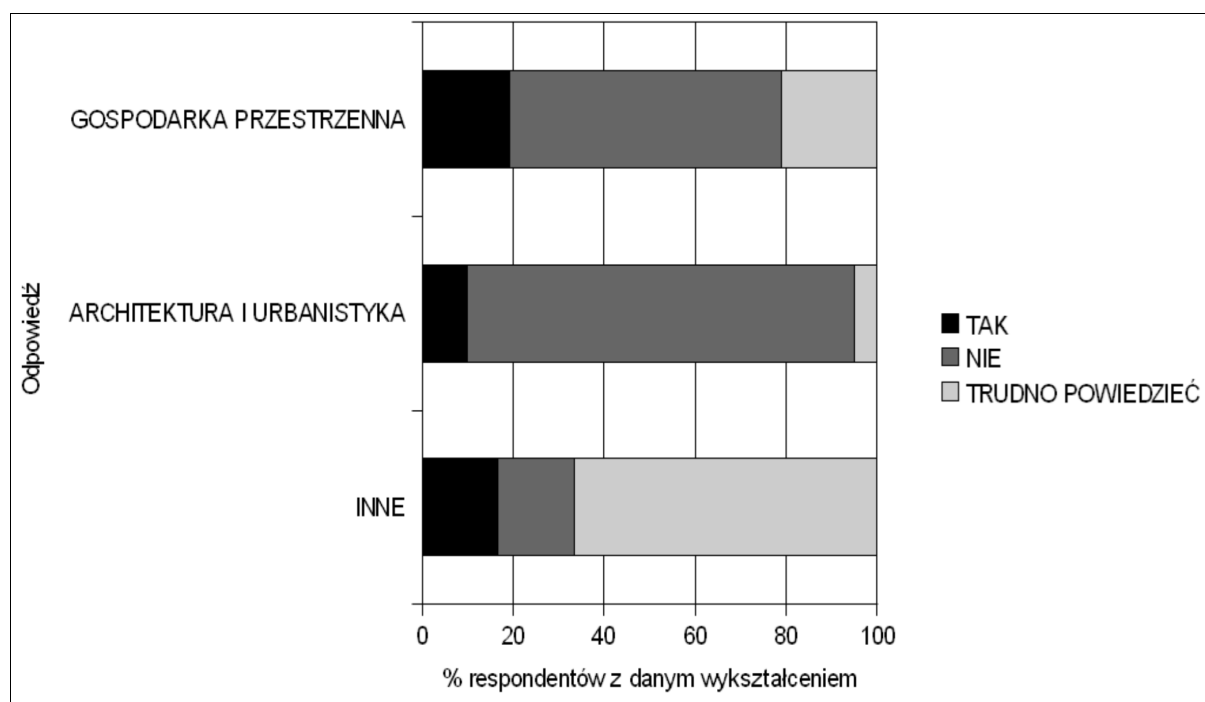
Dopełnieniem prezentowanych tu wyników ankiety jest ocena stopnia przygotowania urbanistów do prowadzenia dyskusji publicznych i innych form partycypacji społecznej. Prawie połowa respondentów (47,0%, 39 osób) posiada wykształcenie wyższe zdobyte na kierunku (specjalności) gospodarka przestrzenna lub

planowanie przestrzenne. Niemal co czwarty ankietowany jest z wykształcenia architektem (24,1%, 20 osób), a co piąty ukończył studia podyplomowe z zakresu gospodarki przestrzennej (21,7%, 18 osób). Pozostali (7,2%, 6 osób) mają wykształcenie niezwiązane bezpośrednio z planowaniem przestrzennym lub w ogóle nie są urbanistami - zob. Tab. 9.

Tab. 9. Odpowiedzi na pytanie „W jaki sposób zdobyła/zdobył Pani/Pan wykształcenie urbanisty? Proszę podać rodzaj studiów, kierunek lub specjalizację”. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

W jaki sposób zdobyła/zdobył Pani/Pan wykształcenie urbanisty?			
L. p.	Odpowiedź	Liczba respondentów	% respondentów
1	tylko kierunek (specjalność) gospodarka przestrzenna (planowanie przestrzenne)	39	47,0
2	tylko kierunek architektura i urbanistyka	20	24,1
3	kierunek architektura i urbanistyka + studia podyplomowe na kierunku (specjalności) gospodarka przestrzenna (planowanie przestrzenne)	10	12,1
4	inne studia (np. geografia, architektura krajobrazu..)+ studia podyplomowe na kierunku (specjalności) gospodarka przestrzenna (planowanie przestrzenne)	8	9,6
5	inne studia (np. geografia, architektura krajobrazu...)	3	3,6
6	nie jestem urbanistą	3	3,6
7	razem	83	100,0

Wśród ankietowanych urbanistów przeważa negatywna ocena posiadanego wykształcenia w zakresie partycypacji społecznej - większość z nich (62,7% respondentów, 52 osoby) uważa, że odbyte studia nie przygotowały ich do prowadzenia dyskusji publicznych i innych form współpracy z mieszkańcami. Pozostali mają co do tego wątpliwości (20,5%, 17 osób) lub dobrze oceniają swoją wiedzę z dziedziny partycypacji społecznej (16,9%, 14 osób). **Najbardziej przygotowani do prowadzenia dyskusji publicznych są absolwenci kierunku architektura i urbanistyka** (w tej grupie 85% odpowiedzi było negatywnych), zaś absolwenci kierunku gospodarka przestrzenna - w tym również studiów podyplomowych z zakresu gospodarki przestrzennej - postrzegają swoje przygotowanie nieco lepiej (59,6% odpowiedzi negatywnych) - Rys. 6.



Rys. 6. Zestawienie odpowiedzi na pytania „W jaki sposób zdobyła/zdobył Pani/Pan wykształcenie urbanisty? Proszę podać rodzaj studiów, kierunek lub specjalizację” i „Czy odbyte przez Panią/Pana studia dobrze przygotowują urbanistów do prowadzenia dyskusji publicznych i innych form współpracy z mieszkańcami?”. Do kategorii „gospodarka przestrzenna” zaliczono osoby, które ukończyły studia dzienne i/lub podyplomowe. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Jednocześnie to właśnie **planiści przestrzenni mają największe wątpliwości dotyczące partycypacji społecznej** - 14,0% z nich (8 osób) uważa, że udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego nie jest niezbędnym elementem procesu projektowego. Z kolei zdecydowanymi zwolennikami udziału mieszkańców okazują się absolwenci kierunku architektura i urbanistyka (100,0% z nich uważa, że udział mieszkańców jest potrzeby), którzy przecież nisko oceniają swoje przygotowanie do prowadzenia dyskusji publicznych.

Tab. 10. Zestawienie odpowiedzi na pytania „W jaki sposób zdobyła/zdobył Pani/Pan wykształcenie urbanisty? Proszę podać rodzaj studiów, kierunek lub specjalizację” i „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?”. Do kategorii „gospodarka przestrzenna” zaliczono zarówno osoby, które ukończyły studia dzienne jak i podyplomowe. Liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie: 83.

Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?						
L. p.	Wykształcenie	TAK		NIE + TRUDNO POWIEDZIEĆ		suma kolumn 3 i 5
		liczba respondentów	% respondentów z danym wykształceniem	liczba respondentów	% respondentów z danym wykształceniem	
1	2	3	4	5	6	7
1	Gospodarka przestrzenna	49	86,0	8	14,0	57

2	Architektura i urbanistyka	20	100,0	0	0,0	20
3	Inne	5	83,3	1	16,7	6

Zestawienie wykształcenia respondentów z ich postawami względem partycypacji społecznej wskazuje zatem na istotny paradoks - źle przygotowani do prowadzenia dyskusji publicznych architekci i urbaniści są jednocześnie zwolennikami angażowania mieszkańców, zaś nieco lepiej przygotowani planiści mają wątpliwości, czy udział mieszkańców jest w ogóle potrzebny. Być może większa świadomość uwarunkowań i konsekwencji partycypacji społecznej rodzi pewne obawy wśród projektantów co do jej zasadności, jednak wyjaśnienie tej tezy wymagać będzie dalszych badań.

8. Podsumowanie i wnioski

Ankieta „Gra o przestrzeń: urbanisci *versus* mieszkańcy” potwierdziła, że kondycja partycypacji społecznej w procesie gospodarowania przestrzenią w Polsce jest słaba. Teoretycznie urbanisci są przekonani o potrzebie angażowania społeczności lokalnych w proces projektowy - głównie dlatego, że mieszkańcy jako użytkownicy projektowanej przestrzeni sami wiedzą najlepiej, czego potrzebują. Jednak teoria nie zawsze znajduje potwierdzenie w rzeczywistości: praktyka projektowa ankietowanych urbanistów wskazuje, że mieszkańcy oczekują przede wszystkim realizacji swoich prywatnych interesów, często bez względu na dobro ogółu. Co więcej, ostateczne decyzje dotyczące przeznaczenia terenu i tak należą do władz samorządowych, co dodatkowo podważa sens partycypacji społecznej.

Z kolei władze kierują się niemal wyłącznie potrzebą realizacji bieżącej polityki lokalnej i - podobnie jak mieszkańcy - nie zważają na dobro ogółu ani na sztukę projektową. W tej sytuacji planista staje się tylko narzędziem w rękach wójta, burmistrza lub prezydenta - jego zadaniem jest szybkie i bezkonfliktowe przeprowadzenie procedur projektowych.

Jeśli chodzi o techniki współpracy z mieszkańcami, to najbardziej efektywne okazują się dyskusje publiczne oraz spotkania (w urzędzie i w biurze projektowym), a więc metody bezpośrednio angażujące mieszkańców w proces projektowy. Taka ocena skuteczności metod konsultacji społecznych jest sprzeczna z dominującym modelem partycypacji, który ogranicza się do wymaganych ustawowo wniosków, uwag, ogłoszeń w gazetach i jednej dyskusji publicznej w trakcie wyłożenia projektu do publicznego wglądu. Paradoksalnie, mimo nieefektywności ustawowych technik angażowania mieszkańców, niemal połowa ankietowanych urbanistów twierdzi, że polskie prawo gwarantuje wystarczający wpływ społeczności lokalnych na projektowanie.

Mówiąc o roli planistów przestrzennych w procesie partycypacji społecznej jeden z respondentów zauważa, że „...wiele zależy od siły przebiccia i umiejętności urbanisty. Problem w tym, że prestiż tego zawodu jest niski”. Ta diagnoza wydaje się niezwykle trafna, bowiem większość ankietowanych urbanistów negatywnie ocenia posiadane wykształcenie w zakresie prowadzenia konsultacji społecznych. Co więcej, przychylność względem współpracy z mieszkańcami spada wraz z wiekiem i rozwojem kariery zawodowej urbanistów. Wygląda więc na to, że złe doświadczenia rodzą w projektantach wątpliwości co do potrzeby angażowania społeczności lokalnych w proces projektowy.

Ankieta „Gra o przestrzeń: urbanisci *versus* mieszkańcy” wskazuje, że konieczna

jest zmiana jakościowa partycypacji społecznej w Polsce, a jej istotnym elementem powinno być przededefiniowanie roli planistów przestrzennych. Aby podnieść prestiż zawodu urbanisty, a w dalszej perspektywie umożliwić planistom inspirowanie i prowadzenie procesu konsultacji społecznych, potrzeba następujących działań:

- dbałości o wizerunek urbanisty jako eksperta do spraw zagospodarowania przestrzennego, niezależnego od władz samorządowych i mieszkańców;
- doskonalenia i uzupełniania programów nauczania na studiach z zakresu gospodarki przestrzennej, tak aby obejmowały one zagadnienia mediacji, negocjacji, procesu grupowego etc.;
- promowania i wykorzystywania różnych (nie tylko ustawowych) metod angażowania społeczności w podejmowane decyzje, z uwzględnieniem przewodniej roli urbanisty (por. Damurski 2010).

Stoję na stanowisku, że realizacja tych postulatów jest możliwa w obecnym porządku prawnym, bez konieczności zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wszak - jak pokazała ankieta - przyczyną słabej kondycji partycypacji społecznej w Polsce nie jest system planistyczny, ale brak postaw obywatelskich wśród mieszkańców, złe nastawienie władz samorządowych oraz... brak odpowiedniej wiedzy, umiejętności i „siły przebicia” wśród samych urbanistów.

9. Literatura

- Arnstein S. R., 1969. *A Ladder of Citizen Participation*, JAIP, Vol. 35, No. 4, July 1969, s. 216-224. Dokument dostępny w Internecie: <http://lithgow-schmidt.dk/sherry-arnstein/ladder-of-citizenparticipation.html> (dostęp 23.04.2009).
- Babbie E., 2004. *Badania społeczne w praktyce*, przeł. Witold Betkiewicz i in., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Batorski D., 2009. *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, W: Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red.) *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków, Raport*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, s. 281-307. Dokument dostępny w Internecie: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2009.pdf (dostęp 6.03.2010).
- Batorski D., Olcoń-Kubicka M., 2006. *Prowadzenie badań przez internet - podstawowe zagadnienia metodologiczne*. „Studia Socjologiczne” 3/2006 (182), s. 99-131.
- Damurski Ł., 2008. *Wykorzystanie ankiety internetowej przy podejmowaniu decyzji publicznych - przykład Wrocławia i Zielonej Góry*, „Studia Socjologiczne”, nr 3/2008 (190), s. 105-116.
- Damurski Ł., 2010. *Rola planisty przestrzennego w procesie partycypacji społecznej: zachodnie idee a polska rzeczywistość*. W: *Gospodarka przestrzenna społeczeństwa*. Praca zbiorowa pod red. W. Ratajczaka i K. Stachowiaka. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010, s. 99-108.
- European Council of Town Planners, 2003. *The New Charter of Athens 2003. Vision for Cities in the 21st century*, Lisbona. Dokument dostępny w Internecie: <http://www.ceu-ectp.org/e/athens/> (dostęp 16.03.2009).
- GUS, 2011. Główny Urząd Statystyczny, Bank Danych Lokalnych, dostępny w Internecie:

http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks (dostęp 19.02.2011).

Hirt S., Stanilov K., 2009. *Twenty Years of Transition: the Evolution of Urban Planning in Eastern Europe and the former Soviet Union, 1989-2009*. Human Settlements Global Dialogue Series, No 5. UN-HABITAT, Nairobi.

Loof A., Seibert H., 2009. *Internet usage in 2009 - Households and Individuals*, „Eurostat Data in Focus” No 46/2009.

OIUK, 2010. *Lista członków Południowej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Katowicach*. Dokument dostępny w Internecie: http://www.oiu.katowice.pl/?page_id=57 (dostęp 1.10.2010).

POIU, 2010. *Lista członków Północnej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Gdańsku*. Dokument dostępny w Internecie: <https://www.poiu.pl/izba/lista/> (dostęp 1.10.2010).

WAOIU, 2010. *Lista członków Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie*. Dokument dostępny w Internecie: <http://www.waoiu.pl/index.php?action=Content¶ms=76,1,1> (dostęp 1.10.2010).

ZOIU, 2010. *Lista członków Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu*. Dokument dostępny w Internecie: http://www.zoiu.pl/index.php?option=com_content&view=category&id=19&Itemid=58&lang=pl (dostęp 1.10.2010).

Załącznik 1 - Kwestionariusz ankiety „Gra o przestrzeń: urbaniści versus mieszkańcy”

1. Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?

- TAK
- NIE
- TRUDNO POWIEDZIEĆ

2. Dlaczego?

3. W jakim stopniu obowiązujące obecnie (koniec 2010 r.) prawo zapewnia mieszkańcom udział w planowaniu przestrzennym?

- Mieszkańcy mają za duży wpływ na projektowanie.
- Mieszkańcy mają za mały wpływ na projektowanie.
- Mieszkańcy mają wystarczający wpływ na projektowanie.
- Trudno powiedzieć.

4. Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego? Proszę wybrać najwyżej 5 odpowiedzi.

- Udział mieszkańców nie wnosi nic istotnego, tylko niepotrzebnie wydłuża proces projektowy.
- Mieszkańców nie interesuje planowanie przestrzenne, bo uważają, że decyzje władz nie mają wpływu na ich codzienne życie.
- Udział mieszkańców jest fikcyjny, bo i tak ostateczna decyzja należy do władz samorządowych.
- Mieszkańcy nie uczestniczą w procesie planowania przestrzennego, ponieważ nie są skutecznie informowani o sporządzanych projektach.
- Udział mieszkańców służy głównie realizacji prywatnych interesów mieszkańców i inwestorów.
- Mieszkańcy interesują się planowaniem przestrzennym, bo zależy im na rozwoju ich miejscowości.
- Udział mieszkańców rodzi dodatkowe konflikty.
- Mieszkańcy dużych miast i ich przedmieść częściej angażują się w proces projektowy niż mieszkańcy małych miast i wsi.
- Udział mieszkańców służy rozwiązywaniu kwestii spornych.
- Mieszkańcy małych miast i wsi częściej angażują się w proces projektowy niż mieszkańcy dużych miast i ich przedmieść.
- Inna odpowiedź (jaka?)

5. Z jakimi (ustawowymi i pozaustawowymi) formami angażowania mieszkańców spotkała/spotkał się Pani/Pan w swojej praktyce projektowej? Proszę wybrać jedną lub więcej odpowiedzi.

- Dyskusje publiczne w urzędzie (wymagane ustawowo)
- Dodatkowe spotkania w urzędzie (poza wymaganą ustawowo dyskusją publiczną)
- Spotkania urbanistów z mieszkańcami w biurze projektowym
- Informowanie o projekcie w lokalnej prasie (wymagane ustawowo)
- Informowanie o projekcie w lokalnych mediach (poza ogłoszeniami wymaganymi ustawowo)
- Informowanie o projekcie za pośrednictwem kościołów lub innych organizacji wyznaniowych i kulturalnych
- Sondáže i badania ankietowe
- Konsultacje społeczne prowadzone z udziałem lokalnych mediów
- Wnioski i uwagi składane w formie pisemnej w urzędzie (wymagane ustawowo)
- Żadne
- Inna odpowiedź - jaka?

6. Jakie formy angażowania mieszkańców są najbardziej efektywne z punktu widzenia procesu projektowego? Proszę wybrać najwyżej 3 odpowiedzi.

- Dyskusje publiczne w urzędzie (wymagane ustawowo)
- Dodatkowe spotkania w urzędzie (poza wymaganą ustawowo dyskusją publiczną)
- Spotkania urbanistów z mieszkańcami w biurze projektowym
- Informowanie o projekcie w lokalnej prasie (wymagane ustawowo)
- Informowanie o projekcie w lokalnych mediach (poza ogłoszeniami wymaganymi ustawowo)
- Informowanie o projekcie za pośrednictwem kościołów lub innych organizacji wyznaniowych i kulturalnych
- Sondáže i badania ankietowe
- Konsultacje społeczne prowadzone z udziałem lokalnych mediów
- Wnioski i uwagi składane w formie pisemnej w urzędzie (wymagane ustawowo)
- Żadne
- Inna odpowiedź - jaka?

7. Czego najczęściej oczekują władze samorządowe (radni, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci) od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między władzami a projektantami.

8. Czego najczęściej oczekują mieszkańcy od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między mieszkańcami a projektantami.

9. W jaki sposób zdobyła/zdobył Pani/Pan wykształcenie urbanisty? Proszę podać rodzaj studiów, kierunek lub specjalizację.

10. Czy odbyte przez Panią/Pana studia dobrze przygotowują urbanistów do prowadzenia dyskusji publicznych i innych form współpracy z mieszkańcami?

- TAK
- NIE
- TRUDNO POWIEDZIEĆ

11. Jak długo pracuje Pani/Pan w zawodzie urbanisty?

- mniej niż 5 lat
- 5-10 lat
- więcej niż 10 lat

12. Czy jest Pani/Pan członkiem Izby Urbanistów?

- TAK
- NIE

13. Wiek

- mniej niż 30 lat
- 30-39 lat
- 40-49 lat
- 50 i więcej lat

14. Płeć

- kobieta
- mężczyzna

15. Na terenie jakich województw najczęściej Pani/Pan wykonuje projekty? Proszę wybrać najwyżej 3 odpowiedzi.

- dolnośląskie
- kujawsko-pomorskie
- lubelskie
- lubuskie
- łódzkie
- małopolskie
- mazowieckie
- opolskie
- podkarpackie
- podlaskie
- pomorskie
- śląskie
- świętokrzyskie
- warmińsko-mazurskie
- wielkopolskie
- zachodniopomorskie

16. Jeśli jest Pani/Pan zainteresowana/zainteresowany otrzymaniem informacji o publikacji wyników tej ankiety, proszę poniżej wpisać swój adres e-mail.

Przerwij ankietę / Zakończ ankietę

Załącznik 2 - Wybrane fragmenty wypowiedzi respondentów

Odpowiedzi na pytanie „Czy udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego jest potrzebny?”	Odpowiedzi na pytanie „Dlaczego?”
TAK	(...) mieszkańcy muszą mieć wpływ na to co się dzieje w przestrzeni w której żyją. jednak mam wrażenie, że Polacy nie jeszcze gotowi do tego aby decydować o tej strefie życia. Mamy wiele "innych ważniejszych problemów" i nie jesteśmy dostatecznie wyedukowani w tym temacie (...)
TAK	(...) Ponieważ dla nich się opracowuje zasady zagospodarowania, które ograniczają ich prawo własności (...)
TAK	(...) Ogromnym nieporozumieniem jest ściste powiązanie decyzji przestrzennych (podejmowanych z konsekwencjami na pokolenia!), z czteroletnim okresem kadencji wyborczych. W praktyce sprowadzono planowanie przestrzenne do nerwowych, nieprzemyślanych, koniunkturalnych, często nieomal schizofrenicznych decyzji. (...) Projektanta interesuje przedmiot projektu, możliwie szeroki kontekst przestrzenny oraz właśnie ten "niemy sąsiad", do którego przysłowiowo już "drogę" się spycha! To powinnością projektanta jest zadbać o interesy "niemego sąsiada"! Powinnością projektanta jest zadbać o to, żeby ten "niemy sąsiad" był spokojny i bezpieczny! Ten "niemy sąsiad" to jesteśmy my wszyscy i nasze dzieci... (...)
TRUDNO POWIEDZIEĆ	(...) To rola urbanisty: rozpoznać problemy i potrzeby mieszkańców i z maksymalnym ich uwzględnieniem stworzyć projekt jednocześnie zachowując wszystkie zasady sztuki projektowania. Generalnie np. drogi dojazdowe wg. właścicieli to zło konieczne - najlepiej zrobić je u sąsiada, a projektowanie parku (nawet maleńkiego) w mniemaniu mieszkańców graniczy z absurdem i jest oczywistym marnotrawstwem terenu - problem, który notorycznie powraca w każdym planie miejscowym. Mieszkańcy/właściciele patrzą na sprawę projektowania poprzez pryzmat maksymalnego zysku ze sprzedaży swoich nieruchomości. Później okazuje się, że nie ma miejsca na żłobek/przedszkole, a dzieci nie mają gdzie się bawić, a jedynym miejscem nawiązywania więzi sąsiedzkich jest sklepik w garażu "U Jadzi". Przytaczanie na dyskusjach publicznych argumentów o tworzeniu jednostek sąsiedzkich, o higienie życia, czy o fakcie, że wartość przestrzeni dobrze zaprojektowanej z towarzyszącą zielenią zdecydowanie wzrośnie (czyli będzie dawało wymierne zyski finansowe), jest jednoznaczne ze wskazaniem, że projektant jest niespełna rozumu (...)
TRUDNO POWIEDZIEĆ	(...) Udział ten wydaje się właściwy i byłby taki gdyby Ci mieszkańcy byli świadomi wagi sprawy a nie skupiali się wyłącznie na Konstytucyjnym prawie własności, bez tej świadomości zazwyczaj opóźniają procedurę i sprawiają, że urzędnicy pod ich naporem przychylają się do wprowadzania w planach rozwiązań niewłaściwych...bezsensownych (...)

NIE	Świadomość czemu służy planowanie przestrzenne jest w społeczeństwie bliska zeru. Mieszkańcy oczekują tylko i wyłącznie załatwienia swoich spraw, zmiany przeznaczenia działki na budowlaną z drogami najlepiej po działce sąsiada, zarobienia jak najwięcej na sprzedaży działek, itp. Jeśli ktoś nie może czegoś uzyskać (załatwić), często bardzo skutecznie uniemożliwia innym realizację inwestycji nie dopuszczając np. do uchwalenia planu lub opóźniając pracę nad nim. Jako społeczeństwo nie dorośliśmy do uspołecznienia planowania przestrzennego. Prywatny inwestor powinien ponosić koszty sporządzania opracowań planistycznych, oczywiście bez możliwości wpływu na rozwiązania merytoryczne. To nieporozumienie, że za opracowanie płacą wszyscy mieszkańcy gminy (z podatków), często korzystają zaś nieliczni (...)
-----	--

Dodatkowe odpowiedzi na pytanie “Jak w praktyce wygląda udział mieszkańców w procesie planowania przestrzennego?”
wszystkie uwagi misternie przygotowane przez mieszkańców faktycznie interesujących się gospodarką przestrzenną jest z założenia lekceważony i odrzuany przez władze samorządowe!
(...) mieszkańcy nie ufają władzom, co sprawia że nie wierzą w słuszność przyjętych przez nie rozwiązań w projektach (...)
nieprawidłowa jest rola mieszkańców w procesie projektowym - zamiast współprojektantów są obecnie krytykami
nie jest w interesie samorządów, aby mieszkańcy uczestniczyli w planowaniu przestrzennym. Brak kontaktów poprzez radnych i sołtysów z urzędami samorządowymi. Burmistrz i wójtowie nie są zainteresowani wspólnym, ciekawym rozwojem terenów, są zakładnikami deweloperów i innych inwestorów, dla których zmieniają nawet tak strategiczne dokumenty, jak studium zagospodarowania.
Mieszkańcy mogliby, nawet w oparciu o istniejące przepisy, mieć większy wpływ na projektowanie, lecz nie rozumieją procesu i nie są przygotowani do uczestnictwa w tym procesie - w efekcie mają mały wpływ na projektowanie. Konieczne jest: 1. Nauczanie praw obywatelskich w zakresie planowania przestrzennego w szkołach - tak jak w wielu innych krajach europejskich. 2. Wzmocnienie udziału społeczeństwa w formułowaniu założeń do planu - faza wniosków i ich dyskusja z mieszkańcami.
podejścia ukierunkowanego na zaspokojenie prywatnych interesów właścicieli ze szczególnym uwzględnieniem relacji "na mojej działce wszystko dopuszczone, na działkach sąsiednich wszystko zabronione"
Mieszkańcy z dużą ostrożnością odnoszą się do wszelkiego rodzaju projektantów i na spotkaniach z nimi należy wykazać dużą dozę cierpliwości oraz rzeczowość, by stopniowo zbudować odpowiednie obustronne zaufanie. (...)
(...) urbanista jest postrzegany raczej jako przeciwnik, najczęściej - jako przedstawiciel władz samorządowych, które dążą do ograniczenia sposobu wykonywania prawa własności;
(...) Ostatni kwiatek: "termin wyłożenia do publicznego wglądu był świadomie i z premedytacją ustalony na okres wakacyjny, kiedy to zainteresowani mieszkańcy byli na wakacjach", ogłoszenie było w czerwcu, wyłożenie w lipcu z terminem 2 tygodni po wyłożeniu do połowy sierpnia. Ci sami mieszkańcy nie złożyli żadnych wniosków po ogłoszeniu w prasie "bo nie kupują tej gazety, nie przejeżdżają koło sołtysa gdzie wisiało ogłoszenie i nie korzystają często lub wogóle z internetu.
(...) Trzeba tym ludziom tłumaczyć, wyjaśniać... oni są pewni, że mają teren budowlany! Czasem pytam: - A dlaczego pan uważa, że ta działka ma przeznaczenie pod zabudowę? - Bo została podzielona! - A wcześniej nie była podzielona? Przecież Pan nabył kawałek wielokrotnie dzielonej działki rolnej. Czy w czasie któregośkolwiek podzielenia działka zmieniła swoje

przeznaczenie? - Nie. Nie wiem. - No to dlaczego Pan uważa, że przy kolejnym podziale działki rolnej właśnie Pana działka zmienia przeznaczenie na budowlaną? - A bo to moja!

Nie wszyscy mieszkańcy są właścicielami nieruchomości. Właściciele sądzą, że posiadacz nieruchomości ma prawo ją zabudować skoro jest właścicielem. Mieszkańcy nie posiadający nieruchomości, szybciej rozumieją co to jest interes publiczny, ale rzadko uczestniczą w spotkaniach.

Mieszkańców często interesuje tylko ta część terenu, która jest ich własnością. Nie potrafią myśleć i patrzeć całościowo na całą gminę, miasto, itp, co wynika z braku edukacji i świadomości przestrzennej. Dla mieszkańców ważniejszy jest interes pojedynczej jednostki niż ogółu przestrzeni, co często stwarza konflikty pomiędzy urbanistą a mieszkańcami.

(...) Najlepsze efekty w negocjacjach dają nieformalne spotkania poza procedurą (możliwe przy niedużych opracowaniach).

Odpowiedzi na pytanie

“Czego najczęściej oczekują władze samorządowe (radni, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci) od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między władzami a projektantami.”

Często sytuacja wygląda tak, że urbanista jest tylko grafikiem i redaktorem (jeśli chodzi o mpzp) w rękach swego zwierzchnika - prezydenta, wójta, czy burmistrza, którzy spełniają zachcianki mieszkańców celem przypodobania się im.

władze oczekują szybkiego procesu projektowego, rozwiązywania problemów dotyczących uzgodnień a także kwestii spornych z mieszkańcami; często odsuwają od siebie problemy i spory z mieszkańcami, kierując ich do urbanistów. Bardzo często narzucają własne rozwiązania projektowe lub zapisy nie zawsze zgodne ze sztuką projektową, często nie posiadający odpowiedniej wiedzy i informacji na ten temat. Wpływ radnych i prezydentów... na proces projektowy oraz kształt dokumentu jest często zbyt duży i utrudnia pracę projektową. Omijają w ten sposób kompetencje osób wytypowanych do takich prac (odpowiednich, wykształconych i wykwalifikowanych w tym kierunku) kierowników oraz pracowników referatów planowania, gosp. przestrzennej itp.

Darzą zaufaniem, polegają na opinii i proponowanych rozwiązaniach, oczekują "pełnej obsługi" (łącznie z przeprowadzeniem toku formalno-prawnego i przygotowaniem wzorów wszystkich pism do parafowania przez gminę (wójta), oczekują porad w dziedzinie planowania przestrzennego i gospodarki terenami.

tanio, krótko, bezkonfliktowo, wg sugestii zlecniodawcy

... źle pojmowanej lojalności wynikającej z zawartej umowy. Skutkuje to często brakiem możliwości forsowania wyższej racjonalności przestrzennej, ponieważ dominujące jest przekonanie o wykonywaniu "zamówienia publicznego" na rzecz Urzędu Gminy/Miasta a nie służeniu wyższej idei kreowania lokalnego środowiska życia mieszkańców. Na to nakłada się jeszcze problem braku kwalifikacji kadr administracji, które często nie potrafią dokonać merytorycznej weryfikacji przyjmowanych rozwiązań i odnieść się krytycznie do proponowanych rozwiązań (co wbrew pozorom powinno jest pożądane).

W obecnej sytuacji przeciętny urbanista jest jedynie "otówkiem" w rękach wójta-burmistrza. Najczęściej przestrzeń gminy tworzona jest na zasadzie "temu dam, bo głosował na mnie, a tamtemu nie dam, bo to przeciwna opcja polityczna". Urbanista nie wiele ma do powiedzenia. Może tylko wypowiedzieć się, czy dane posunięcie jest zgodne z ustawą czy nie. Nie ma mowy o PROJEKTOWANIU PRZESTRZENI w urbanistycznym pojęciu.

(...) Mało interesuje się pracami projektowymi. Decyzje podejmuje projektant, Wójt/Burmistrz itd. 'zrzucają' podejmowanie decyzji na projektanta (nawet takich, które powinni oni podjąć).(...)

Zagwarantowania w projekcie planu miejscowego równowagi pomiędzy zachowaniem ładu przestrzennego a interesami właścicieli nieruchomości

Jednym z problemów jest brak jednego stałego urbanisty w gminach. Zdarza się, że zmiany do tego samego opracowania wykonuje kilku urbanistów albo że każde opracowanie planistyczne w gminie wykonuje inny urbanista. Powoduje to ogromny chaos przestrzenny. Bywa, że urbanisci wybierani są nie ze względu na posiadane umiejętności, ale ze względu na proponowaną cenę za opracowania. A nieprzemyślane i źle wykonane opracowania przestrzenne powodują konflikty pomiędzy władzami samorządowymi, mieszkańcami i urbanistami.

Realizacji założeń, które były przyczyną przystąpienia do sporządzania planu. Jeśli uda się pogodzić z zasadami sztuki projektowania to jest to wspierane przez władze. Jeśli nie, to tym gorzej dla sztuki. Chociaż zdarzają się przypadki, że władze samorządowe rezygnowały ze swoich wstępnych zamierzeń za namową urbanisty - wiele zależy od siły przebicia i umiejętności urbanisty. Problem w tym, że prestiż tego zawodu jest niski, a urbanista nie ma narzędzi dzięki którym mógłby zdecydowanie "postawić na swoim" (poza rezygnacją z wykonywania projektu).

Odpowiedzi na pytanie

"Czego najczęściej oczekują mieszkańcy od urbanistów? Proszę krótko opisać typowe relacje między mieszkańcami a projektantami."

1. Aby ich działki stały się budowlane, niezależnie od ich lokalizacji (np. w dolinie rzecznej, czy wewnątrz terenów leśnych). 2. Aby projektowana droga nie przechodziła przez ich nieruchomości.

Mieszkańcy najczęściej skupiają gniew i pretensje na projektantach, gdyż mają za niską "świadomość urbanistyczną" oczekują od nich rozwiązywania swoich problemów, nie zawsze w zgodzie z interesem ogólnym/publicznym.

mieszkańcy odnoszą się sceptycznie do urbanistów, jednakże dużo poważniej traktują ich uwagi niż uwagi pracowników urzędu bądź innych mieszkańców. Urbanista ma większe szanse przebicia.

(...) Ustalenia planu analizowane są przez mieszkańców pod kątem nieingerencji w ich własność. Hasła "cel publiczny, interes społeczny" są niezrozumiałe i w odczuciu mieszkańców sugerują spadek wartości ich nieruchomości. (...)

Wszędzie ma być teren budowlany, bez dróg i terenów zieleni ogólnodostępnej... Podejście mieszkańców jest najczęściej wynikiem podejścia władz

nie zabierajcie mi ojcowizny, nie rządzicie się nie swoim

Mieszkańcy oczekują od urbanistów uwzględnienia ich indywidualnych życzeń. Zauważa się wciąż niską świadomość mieszkańców co do tworzenia wspólnej przestrzeni i nadrzędności interesu publicznego nad interesem jednostki.

MIESZKAŃCY ZAINTERESOWANI PLANEM, NAJCZĘŚCIEJ PROSZĄ O LIKWIDACJĘ Z PROJEKTU MPZP DROGI WYTYCZONEJ W GRANICACH ICH DZIAŁKI ORAZ O ZMIANĘ PRZEZNACZENIA OBEJMUJĄCEGO ICH DZIAŁKĘ - Z TERENU ROLNICZEGO NA TEREN ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ.

Pan weźmie ten teren od sąsiada pod drogę

korekty przyjętych rozwiązań z uwzględnieniem ich interesów; urbanista jest postrzegany raczej jako przeciwnik, najczęściej - jako przedstawiciel władz samorządowych, które dążą do ograniczenia sposobu wykonywania prawa własności;

Mieszkańcy najczęściej dbają o swoje interesy- czyli proszę pozwolić mi na jak największą część zabudowaną działek, ale proszę nie projektować drogi na mojej działce tylko na działce sąsiada:)

Streszczenie / Summary

Streszczenie:

W 2010 roku w Katedrze Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej przeprowadzono ankietę internetową „Gra o przestrzeń: urbanisci *versus* mieszkańcy”. Ankieta skierowana była do polskich urbanistów i dotyczyła dotyczącą ich opinii na temat kondycji partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego. Wzięły w niej udział 83 osoby z całego kraju. Wyniki badania wskazują, że planiści dostrzegają potrzebę angażowania społeczności lokalnych w proces projektowy, chociaż mają wątpliwości co do rzeczywistych efektów partycypacji społecznej. Praktyka projektowa pokazuje, że mieszkańcy oczekują przede wszystkim realizacji swoich prywatnych interesów bez względu na dobro ogółu, władze samorządowe kierują się potrzebą realizacji bieżącej polityki lokalnej bez uwzględnienia potrzeb przyszłych pokoleń, a samymi urbanistom brakuje „sily przebicia” i odpowiednich umiejętności do właściwego prowadzenia konsultacji społecznych. Z ankiety wyłania się potrzeba jakościowej zmiany procesu partycypacji społecznej w Polsce, a istotnym elementem owej zmiany powinno być przededefiniowanie roli planistów przestrzennych.

Summary:

In 2010 Chair of Spatial Planning at the Wrocław University of Technology conducted an online survey addressed to Polish planners, dealing with their attitudes towards citizen participation. 83 respondents from various regions of Poland filled the questionnaire. The findings show that planners are aware of the need for public involvement in the planning process though they have some doubts about the real effects of such involvement. Planning practice proves that citizens firstly require the fulfilment of their private interests (no matter the needs of rest of the local community), the local authorities care mainly about the current political advantages (no matter the needs of the future generations) and the planners lack the power and appropriate knowledge to conduct the public consultation process. The survey points to the need to improve the quality of the citizen participation in Poland. A crucial element of such improvement should be the re-definition of the role of spatial planners.